

# Język polski

VI A

Kod zajęć gcoa2av

Link do Meet Wygeneruj link do rozmowy w Meet

Wybierz motyw

Prześlij zdjęcie



Ogłoś coś uczniom

**Michał Tabakowski**

23 kwi



Rycerze

**Pierwszego**

maja 2020 roku oddział Alfa odbywał codzienny patrol w Dolinie Kościeliskiej. Od jakiegoś czasu w tym miejscu dochodziło do licznych napaści z bronią automatyczną.

**Na**

początku patrolu wydawało się być spokojnie. Komandosi pomagali chorym zwierzętom, zbierali śmieci po turystach oraz badali teren. Około 23 wrócili do wsi i położyli się spać.

**Kolejnego**

dnia, podczas patrolu, usłyszeli z głębi jaskini głos.

Postanowili to sprawdzić. Starszy kapral Żurawina poszedł przodem zaraz za nim sierżant Małkowski i szeregowy Saskowski. Okazało się, że w jaskini leżeli rycerze. Jeden z nich zaczynał się przebudzać a po nim nastenni. Po paru minutach wszyscy się huli

**Język polski**

VI A

**Strumień**

Zadania

Osoby

Oceny

Ale on nie żyje od paru wieków - powiedział szeregowy.

Rycerze

nie kryli zdziwienia. Zdali sobie sprawę, że spali od kilkunastu lat ale nie pamiętali jak to się stało. Tej zagadki nikt nie potrafił rozwiązać.

Po

kilku godzinach rozmów żołnierzy i rycerzy okazało się, że się lubią i mają wiele wspólnych tematów. Kiedy wieczorem jedli kolację wpadli na wspólny pomysł. Postanowili, że od tej pory będą wspólnie bronić Doliny Kościeliskiej i położonej

niedaleko wioski.

Od

tego dnia nie było już ani jednej napaści. Okolice Doliny Kościeliskiej jest jedną z najbezpieczniejszych w Polsce.

 1 komentarz do zajęć



**Anna Kapusta** 22:19

Michale, świetna praca! Wpisuję do dziennika ocenę celującą!



Dodaj komentarz do zajęć



**Piotr Niemiec**

23 kwi



Andrzej Mędrzec i Rycerze spod Giewontu

Andrzej Mędrzec ,mając 20 lat ,mieszkał z rodziną pod Giewontem i pracował w miejscowym tartaku .Gdy pewnego dnia spacerował po ogrodach rodzinnej posiadłości pomyślał ,że spróbuje przywołać śpiących rycerzy z legend.Gdy doszedł pod Giewont krzyknął -"rycerze zbudźcie się" . Wtedy Skąta się rozwarła i wyjechało z niej dwa tysiące luksusowych limuzyn, a w każdej siedział biznesman.Następnie krzyknęli chórem :”Myśmy śpiący rycerze spod Giewontu i musimy pomóc tobie” . Po krótkiej konwersacji i gdy minęło zdziwienie Andrzeja ,okazało się ,żę rycerze pomogą Andrzejowi rozkręcić biznes. Polegał on na sprzedaży gazu, który zamienia wszystko w formę gazową,stałą lub ciekłą , okularów które pozwalają widzieć przez wszystko ,jak i stroju ,który pozwala przez wszystko przechodzić .Wszystkie te wspaniałe przedmioty dostał od rycerzy . Gdy Andrzej założył okulary zobaczył olbrzymie katakumby pod Giewontem i postanowił sprawdzić co one skrywają.Stroje pomogły im się tam przedostać.Po godzinnej wędrówce po katakumbach natrafili na unoszące się bloki kamienia nad lawą .Andrzej nie wiedział co zrobić lecz rycerze znowu mu pomogli wykorzystując most w sprayu.Dzięki mostowi udało im się przejść na drugą stronę



Język polski

VI A



Strumień

Zadania

Osoby

Oceny

sprzedawać swoje przedmioty w różnych epokach. Sprawilo to ,ze w dwie godziny Andrzej byl najbogatszym czlowiekiem na swiecie,a rycerze zostali jego przyjaciolmi.

Koniec

 1 komentarz do zajęć



**Anna Kapusta** 22:19

Piotrze, masz talent prozatorski! Pisz! Ocena: celująca!



Dodaj komentarz do zajęć



**Grzegorz Zając**

23 kwi



Po przebudzeniu z trwającego kilka wieków snu, rycerze poczuli się bardzo głodni. Nie zastanawiając się zbyt długo postanowili zejść z gór i udać się do pobliskiej wiochy na syte jedło. Po drodze mijali dziwnie wyglądających ludzi którzy mieli na oczach ciemne szkła, kolorowe odzienie a, ich usta i nos były zasłonięte dziwną niebieską szmatą. Rycerze uznali że, to pewnie rodzaj kary nałożony za gadulstwo. Gdy dotarli na miejsce ujrzeli tłumy podobnie odzianych ludzi i wszyscy mieli na twarzy te przedziwne szmaty co wydało im się podejrzane bo przecież, nie wszyscy mogli zostać ukarani w ten sam sposób. Po chwili na drodze rycerzy stanęło dwóch ubranych na granatowo mężczyzn z nietypowym nakryciem głowy. Mężczyźni zapytali rycerzy dokąd im tak spieszo i dlaczego nie posiadają masek. Rycerze byli zupełnie dezorientowani, po chwili mężczyźni poinformowali rycerzy że, otrzymują mandat za brak masek. Całemu zdarzeniu przyglądali się przypadkowi przechodnie głównie z Warszawy którzy wstawili się za rycerzami uzasadniając że, maska nie pasuje do tak profesjonalnego kostiumu i zapewne gdzieś w pobliżu kręcony jest film historyczny. Mężczyźni poprzestali na pouczeniu. Po tym całym nietypowym zdarzeniu rycerze poczuli się jeszcze bardziej głodni więc wstąpili do pierwszej napotkanej na drodze knajpy która okazała się być pizzerią. Gdy zaspokoiili głód i pragnienie postanowili wrócić do snu w swej jaskini uznając że, póki co Polska ma się bardzo dobrze więc ich pomoc nie jest potrzebna.

 1 komentarz do zajęć



**Anna Kapusta** 22:20

Grzegorzu, smaczna opowiadka z humorem! Gratuluję! Ocena: celująca!



Dodaj komentarz do zajęć



**Język polski**

VI A



**Strumień**

Zadania

Osoby

Oceny

Słońce słońce już wyszło na niebo po całym mieście zgasnął jest słońce zgasnął. Byłam zmęczona tą całą wycieczką chociaż przyznam iż dobra pogoda dodała mi motywacji. Słoneczne światło sprawiało że otaczające nas skały wyglądały jak nadmorskie bursztyny. Czasem zamiast tych skał pojawiały się przeróżne jaskinie, niektóre ciemne i straszne a niektóre aż zachęcające do posunięcia kroku w ich stronę ponieważ były piękne, jasne i przestronne. Ciekawiło mnie co jest w tych jaskiniach lecz wiedziałam że zapuszczanie się w ich wnętrze byłoby zbyt niebezpieczne. Musiałam więc nacieszyć się jedynie ich widokiem. Wszystko to idealnie komponowało się z puszystym śniegiem który padał jeszcze przed paroma godzinami. Jednym słowem było pięknie. Szliśmy teraz wąską słabo wydeptaną ścieżką z jednej strony była przepaść w zestawieniu ze skałami gdzie jakoś nie miałam ochoty spoglądać, a z drugiej strony na oko metrowa warstwa puchu. Ten akurat przyciągał moją uwagę ponieważ wyglądał trochę jak budyń. Zachwyciałam się tak krajobrazami i pływałam w marzeniach. Nagle jednak poczułam że coś jest nie tak, spojrzałam w dół warstwa śniegu po której szłam była już grubsza niż przed chwilą. Zsuwałam się powoli na dół. Zachowując spokój powolutku stawiałam swoje kroki w górę. Rodzice krzyczeli coś do mnie ale nie słyszałam. Za Bardzo skupiłam się na rozmyślaniach i nie zauważyłam że znacząco oddaliłam się od reszty. Nagle zaczął wiać silny wiatr który jeszcze bardziej przechylał mnie w stronę urwiska. Puch oraz lód który pod nim się znajdował oderwał się i leciał prosto do urwiska. Zrobiło się naprawdę niebezpiecznie. Moje nogi zsuwały się coraz szybciej na dół. Chwyciłam jakiegoś głazu ale to było na nic. Razem z moim rozmyśleniami poleciałam w dół urwiska. Obudziłam się w wielkiej jaskini. Jedyne co widziałam to palące się ognisko około trzy metry ode mnie. Dziwne... kto mnie mógł uratować? Raczej nie rodzice bo przecież oni spadli razem ze mną, ratownicy też raczej nie bo zabrali by nas do szpitala a nie do jaskini. Więc kto? Zauważyłam że ktoś siedzi przy ognisku więc rzecz jasna tam podeszłam. Był to wysoki i umięśniony mężczyzna w... zbroi? Z wrażenia wydałam z siebie krótkie "a".

- O obudziłaś się. - powiedział nieznajomy
- Yyyy... tak.- nie wiedziałam co odpowiedzieć. Stałam teraz twarzą w twarz z rycerzem. No i trochę mnie zamurowało. Widząc moją minę mężczyzna odpowiedział żartobliwym tonem
- Ha, ha. Właściwie to ty nas obudziłaś- Myśli w mojej głowie wariowały i czułam że zaraz zemdleje. Zaś rycerz kontynuował- No iw samą porę. Długo czekaliśmy na tego śmiałka a tu lawina nam go przyniosła.

Zaraz zaraz... rycerz, taty, śmiałek... coś w tym jest. I nagle jakby obudzona myślą krzyknęłam:

- Jesteś śpiącym rycerzem! Obudziliście się żeby pomóc nam... zawahałam się... w pandemii.
- Tak tak, to już któraś z kolei pobudka. Pomagaliśmy wam w wielu sytuacjach.
- Serio?
- Serio- odpowiedział. Lecz po chwili doszło do mnie że to nie był ten sam głos, obróciłam się.. Otóż za mną stało dziesięciu ( jak nie więcej ) rycerzy. To znaczy rycerzy w strojach medyków.
- Idziemy ratować ojczyznę...- krzyknęli. Nie Wiem co się potem stało ponieważ moja pełna myśli głowa nie wytrzymała tak szybkiego zwrotu niemożliwych zdarzeń... Z gruchotem runęłam na twardą skalną posadzkę.

 1 komentarz do zajęć

 Język polski  
VI A



Strumień

Zadania

Osoby

Oceny



Franciszek Baran

23 kwi



Moja praca

## Śpiący Rycerze

Stefan to zwykły człowiek, ze zwyczajnym życiem, który nigdy nie spodziewał się, że spotka go coś niezwykłego. Pewnego dnia kiedy poszedł do sklepu, zauważył, że na znaku Stop siedzi bardzo dziwny stwór. Z początku myślał, że to gołąb lub kot, lecz kiedy podszedł bliżej, spostrzegł, że jest w kształcie człowieka. Gdy stworzenie podniosło rękę zobaczył, że ma skrzydła. Ogarnął go paniczny strach i szybko udał się w drogę powrotną do domu. Cały czas jednak nurtowało go, co takiego ujrzał. Resztę dnia spędził na poszukiwaniu odpowiedzi na swoje pytanie - w internecie oraz w książkach. Tak zastała go noc, a on nie znalazł odpowiedzi. Zmęczony poszedł spać.

Następnego dnia rano włączył wiadomości w telewizji, w których podano, iż w okolicach Warszawy dziwne stworzenia zaatakowały wioskę. Stefan uświadomił sobie, że najprawdopodobniej mowa

o istocie, którą widział wczoraj. Postanowił powrócić do rozwiązania męczącej go zagadki. Rozłożył na podłodze wszystkie encyklopedie i książki biologiczne, jakie tylko posiadał.

- Może trzeba zajrzeć do słowiańskich książek- pomyślał Stefan.

Poszedł do salonu i wrócił z „Bestiariuszem Słowiańskim” autorstwa Pawła Zycha. Po wnikliwym przestudiowaniu pozycji znalazł odpowiedź na swoje pytanie. Odkrył, że stwór, którego widział wczoraj to Paskuda, czyli inteligentne stworzenie, które tak jak większość demonów, boi się metalu, gdyż pali je żywym ogniem. W internecie wyczytał więcej na temat Paskud i zauważył, iż żywią się one wyłącznie ludzką krwią. Przestraszył się nie na żarty. Postanowił więc ukryć się w górach. Miał bowiem nadzieję, iż podziemne potwory nie będą zdolne do wspinania się na górskie szczyty. Wyjechał pod Giewont. Wynajął tam małą chatkę, którą od razu zabezpieczył metalem oraz łańcuchami.



Język polski

VI A



Strumień

Zadania

Osoby

Oceny

Był ubrany w brązową szatę, która przykrywała całe jego ciało.

- Witaj, młodzieńcze. Czy powiesz mi, który rok dzisiaj mamy? – zapytał starzec.

- 2021 – odpowiedział zdezorientowany Stefan.

- A czy mógłbyś zaparzyć mi mocną kawę?

- Oczywiście – odparł Stefan.

Obaj mężczyźni udali się do chatki. Kiedy, do niej dotarli Stefan zrobił nieznanemu kawę, a starzec usiadł na kanapie i zapytał.

- Co takiego dzieje się na tym świecie?

Stefana zdumiało takie pytanie, pomyślał, iż z racji wieku mężczyzna może mieć sklerozę.

- Przepraszam, a ile właściwie ma pan lat? – zapytał Stefan.

- 767 – oznajmił wesoło starzec – Czy nie powinienes jednak najpierw zapytać mnie o imię, a potem o wiek?

- Przepraszam – odpowiedział Stefan – W takim razie, jak ma pan na imię?

- Bolesław, ale nie mów mi per pan.

- Dobrze – powiedział Stefan – Odpowiadając na twoje pierwsze pytanie całą Polskę atakują niebezpieczne stwory - średniowieczne Paskudy.

- Hmm... Nie widziałem ich od dawna.

- To ty wiesz, kim one są?

- Na co? – zapytał zdumiony  
Stefan

- Aby obudzić moją armię, która  
ponownie ocali ludzkość przed zagładą.

- Jak to?

- Chodź za mną!

Bolesław i Stefan udali się  
wysoko w góry. Nagle pod ich nogami zatrzęsała się ziemia.

- Nadchodzą Paskudy! – oznajmił  
starzec.

Wtem, uderzył piorun, ziemia  
rozstąpiła się, a z czarnych przestworzy wyszła armia, uzbrojonych po zęby rycerzy.  
Raptem spod ziemi zaczęły również wyłaniać się stwory. Walka rozgorzała na  
dobre. Szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę.  
Ostatecznie rycerze pokonali niebezpieczne stwory.

Miejmy nadzieję, iż Paskudy już nigdy nie powrócą na ziemię.



1 komentarz do zajęć



Anna Kapusta 22:21

Franciszku, świetna opowieść. Ocena: celująca!



Dodaj komentarz do zajęć



Nina Gurbiel

23 kwi



!!!Przebudzili się Śpiący Rycerze!!!

Gdy nagle huknęło!... Po raz pierwszy,... Po raz drugi,... Po raz trzeci... i już więcej nie huczało.  
Agencja Do Spraw Pogody ( w skrócie ADSP) już namierzyła przyczyny tej nagłej burzy.

- To tylko coś w Tatrach. - powiedziała mama pewnych bliźniaków oglądając jak codziennie fakty- Nie bójcie się...



Język polski  
VI A



Strumień

Zadania

Osoby

Oceny

szczyte legendy)... Nie mogli więc opuścić tak urokliwej i interesującej przechadzki. Drugiego dnia swojego pobytu w górach wybrali się na Giewont. Rodzeństwo rozbawiło się od razu... poszli, więc przodem. Nagle nadbiegł do nich piękny baranek, a zanim już nie taki piękny, Stary Góral. Zaczął krzyknąć do dzieci:

- Łapcie go! Łapcie!

Dzieci nauczone by pomagać starszym w potrzebie zaczęły gonić baranka. Biegły tak i biegły... Nagle widząc, że baranek się zatrzymał dodali gazu i złapali go. Po chwili dobiegł do nich Stary Góral dziękując im bardzo. Oparł się o płaską, wysoką ścianę, by odpocząć. Gdy ta nagle się otworzyła. Góral zachwiał się i upadł. Dzieci szybko pomogły mu wstać. Od razu gdy wszyscy byli już na nogach z jaskini, która była za ścianą wyszedł mężczyzna w zbroi i rzekł:

- Czy to już czas?

Dzieci szybciotko przypomniały sobie jak na lekcjach polskiego omawiały legendę o Śpiących Rycerzach i od razu zrozumiwały, że to właśnie im należy się ten zaszczyt powiedzenia jednego słowa, które ma ogromne znaczenie dla przyszłości kraju. Przepychając się, więc odpowiedziały:

- TAK...

I stało się. Stary Góral nawet nie pytając o zgodę wszedł do środka. To właśnie wtedy zaczęła działać prawdziwa magia... Góral przemienił się w rycerza!!! Cały czas nim był i specjalnie nas tu sprowadził - stwierdziły dzieci.

- Jak dobrze znów być sobą - powiedział przeciągając się... no właśnie jak go teraz nazwać??? Może... już wiem... Stary, bo na pewno był stary, Góralo - Śpiący Rycerz! - Wsiadajmy na konie!!!

Po obudzeniu całej armii dzieci dopatrzyły się np.: husarzy, rycerzy, czy żołnierzy - Zebrały się tu wojska sprzed tyciąca lat w górę!!! Wtem coś zbrzęczało w kieszeni jednego z bliźniaków... To był dosat... Rodzeństwo odczytało wiadomość i... osłupiało. Okazało się, że rozgorzała wojna w Polsce. Zaczęły nadlatywać samoloty i zrzucające bomby. Z niewiadomo jakich powodów pojazdy były polskie. Do kraju weszło... w sumie już tam było wojsko polskie. To była wojna domowa. Prawdopodobnie ktoś się zezłościł (mówiąc łagodnie) i postanowił zniszczyć państwo.

- Panowie - powiedziały dzieci - musimy się zbierać...- i pokazały armii wiadomość.
- Czyli to jest dobry czas, by zacząć wypełniać przeznaczenie! - i ruszyli(rodzeństwo dostało własnego konia).

Gdy dotarli na miejsce rozgorzała walka przycichła. Nikt nie mógł uwierzyć w to co widzi. Wtedy w głowie Rycerzy i dzieci zapaliła się niemila żaróweczka:

- Właściwie to kogo my mamy zgnieść na kwaśne jabłko? - Zapytali wszyscy jednocześnie. - Dobrze, zmieciemy obie strony!

Polska VS Polska VS Śpiący Rycerze i Dzieci Wtem walka rozgorzała jeszcze bardziej. Rycerze walczyli dzielnie i wytrwale. Dzieci również się biły. Głównie dopingowały, ale też się przyczyniły do wygranej, którą odnieśli. 0:0:3 Bliźniaki po końcu bitwy wrócili do domu i stały się sławne na całym świecie tak jak również Śpiący Rycerze. Właśnie co do ich tematu to po pożegnaniu się z



 1 komentarz do zajęć**Anna Kapusta** 22:21

Brawo, Nino, prawie książka w zarysie! Ocena: celująca!



Dodaj komentarz do zajęć

**Anna Kapusta**

22 kwi



Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich - zaprojektuj książkę swoich marzeń!

Jaka byłaby książka Twoich marzeń? O czym by mówiła? Jakich miałyby bohaterów? A może byłby to tomik wierszy? Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich przypadającego w dniu 23 kwietnia 2021 roku zaprojektuj i zaprezentuj w klasie książkę swoich marzeń



Dodaj komentarz do zajęć



Anna Kapusta opublikował(a) nowy projekt: Światowy Dzień Książki i Praw A...

22 kwi

**Anna Kapusta**

21 kwi



Coś o Husarii ...

 Husaria - Polska Duma / ... 1 komentarz do zajęć**Julia Prus** 21 kwi

:)



Język polski

VI A



Strumień

Zadania

Osoby

Oceny

**Setna rocznica urodzin Stanisława Lema**

W ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, który przypada 23 kwietnia, w dniu 19 kwietnia 2021 roku uczennice i uczniowie klasy VI B uczestniczyli w publicznej debacie pod hasłem *Pociąg ludzi do zła ujawnia się zwłaszcza tam, gdzie pojawia się technologia* (źródło: <https://www.rzecznikpatentowy.org.pl/ip-week/pociag-ludzi-do-zla-ujawnia-sie-zwlaszcza-tam-gdzie-pojawia-sie-technologia/>). Tematem debaty uczyniono pojęcie technologii i jej wpływ na życie człowieka. Szczególną uwagę poświęcono w niej negatywnym konsekwencjom postępu technologicznego, tłem rozważań czyniąc utwory fantastycznonaukowe Stanisława Lema, ale też współczesne koncepcje filozoficzne i antropologiczne. W panelu dyskusyjnym wzięli udział: dr Radosław Strzelecki – filozof, etyk, Anna Kapusta – antropolożka społeczna i literaturoznawczyni, dr Piotr Grzegorz Nowak – etyk, adiunkt w Instytucie Filozofii UJ w Krakowie, Angelika Mus-Nowak –

filozofka, znawczyni twórczości Lema. Moderator: dr Maciej Magoński – filozof, rzecznik patentowy, znawca literatury science-fiction. Debata poświęcona była twórczości Stanisława Lema. Odbyła się ona dzięki współpracy Krakowskiego Biura Festiwalowego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Polskiej Izby Rzeczników Patentowych. Wydarzenie stanowiło zarówno część obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, jak i setnej rocznicy urodzin Lema. Rejestrację filmową debaty obejrzeć można obecnie w profilu Polskiej Izby Rzeczników Patentowych (źródło: [https://www.facebook.com/pirppl/videos/168119938509556/?hc\\_ref=ARTYhF5H2QtONvNPz1PcxnomG0suWHIfQOREWX56ibvMgabwhrcrrNdWwJfz67EHIB4&\\_xts\\_\\_\[0\]=68.ARCrCLpheqPAz2MMY1PUmj\\_58npRmHLzIQSpoGESwDelDxSEW7qs0K0RmYIQtin7iaouVA8lxmu0UiTJarOSAK-Mspufczhwe9I6FJYLrd4kKn8bPA3zhNLkdv\\_xscTx\\_bgg5QMLsEVVBEvVZ4UiGKYhqmh-hZTxfjfb29tJr5zApex361SP3E-TAd7BXy1\\_YXcYJ5-Z0RV-AQUA7K7Atm98mp6bKno23IECr92wpUNUlak8eGNaUIWm-v6FJaOY8ToVETNVU4QxWa2qJfLWd15cOW8l7g6j71o-FHpgzdxDW1JHc6esvQjaJtD5QA0&\\_tn\\_=kC-R](https://www.facebook.com/pirppl/videos/168119938509556/?hc_ref=ARTYhF5H2QtONvNPz1PcxnomG0suWHIfQOREWX56ibvMgabwhrcrrNdWwJfz67EHIB4&_xts__[0]=68.ARCrCLpheqPAz2MMY1PUmj_58npRmHLzIQSpoGESwDelDxSEW7qs0K0RmYIQtin7iaouVA8lxmu0UiTJarOSAK-Mspufczhwe9I6FJYLrd4kKn8bPA3zhNLkdv_xscTx_bgg5QMLsEVVBEvVZ4UiGKYhqmh-hZTxfjfb29tJr5zApex361SP3E-TAd7BXy1_YXcYJ5-Z0RV-AQUA7K7Atm98mp6bKno23IECr92wpUNUlak8eGNaUIWm-v6FJaOY8ToVETNVU4QxWa2qJfLWd15cOW8l7g6j71o-FHpgzdxDW1JHc6esvQjaJtD5QA0&_tn_=kC-R))

Opracowanie: Anna Kapusta

 Polska Izba Rzeczników ...

 1 komentarz do zajęć



**Julia Prus** 21 kwi

Dziękuję, obejrzę do końca na pewno :)



Dodaj komentarz do zajęć

